Należytość pocztową opłacono ryczałtem
Nr. 11-12. (56-57).
Cena 10 gr.
Rok VI.

PRENUMERATA
roczna . . . 2.— zł.
półroczna . . 1.50 „
kwartalna . . 0.80 „
Numer konta w Pocztowej Kasie Oszczędności 181.194.

MŁODY NARODOWIEC

Redakcja i Administracja: Bielsko, ul. Blichowa 40. Telefon 2912.
Rękopisów Redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.
Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.

„Polakom nie brak odwagi wojennej, ale brak odwagi cywilnej. Ta cywilna odwaga nie przyjdzie sama — trzeba ją w Narodzie Polskim rozbudzić i wykształcić“.

„Gdy kapitalizm święci swój tryumf“.

Zaledwie rozeszła się wieść po Polsce, że kartel cementowy został rozwiązany, a już cena cementu spadła o połowę. Powyższe zarządzenie Min. Przem. i Handlu musi być zatwierdzone przez specjalny sąd t. zw. kartelowy. Należy się spodziewać zatwierdzenia. Przed kilkoma dniami zebrał się sąd kartelowy na naradę. Z gazet dowiedzieliśmy się, że fabrykantów cementowych zastępują adwokaci: adw. Ahberg, adw. Czesław Sömmer, Karol Welisch i Karol Hutten, jak widać z nazwisk sami żydzi. Również i fabrykanci cementowi, to przeważnie żydzi.

Opinja publiczna dowiedziała się o rzeczach wprost skandalicznych. Aby podrożeć cement kartel zamykał szereg fabryk spłacił im wysokie odszkodowanie. Taka n. p. fabryka „Łazy“ dostawała rocznie 500 tys., co przez trzy lata wyniosło półtora milj. Półtora milj. za to tylko, że stała bezczynna. Są jeszcze piękniejsze kwiatki. Kartel nie wywoził cementu za granicę, a za to dostawał od zagranicznych fabrykantów duże odszkodowanie. Pozatem biuro, które sprzedawało cement, płaciło tak wysokie pensje swym urzędnikom, i robiło tak różne niepotrzebne koszta, że wydatki w r. 1930 wyniosły 1 milj. 600 tys. zł.

Mamy cement tańszym, kolej teraz na cukier. Niedawno fabrykanci cukru zamknęli kilka cukrowni, po to tylko, by inne cukrownie stały lepiej. Straciło pracę wielu robotników, a rolnicy tamtejszych okolic nie mają gdzie sprzedać buraków. Cukrownicy jednak z tem nie liczą się. Chłop, robotnik, i rzemieślnik już dawno nie pije z cukrem. Zapomniał nawet co to jest cukier. W Anglji kosztuje nasz cukier 17 gr. i bydło karmi się nim. Pomimo to zagranica coraz mniej kupuje, tak, że produkcja cukru szalenie się kurczy. Najwyższy czas pomyśleć o cukrze, a także o soli, o zapałkach, nafcie.

Każdy uczciwy człowiek zapytuje się sam siebie, jak może tak być, że znajdują się ludzie żyjący wyzyskiem drugich, przeważnie samych biednych; nie mający litości nad niedolą i biedą szerokich mas. Niejeden powiada, gdzie

---

Sygn: III. 1 Pr. 23/34.

Wyciąg z dziennika ogólnego posiedzeń Sądu okręgowego w Przemyślu z dnia 12-go maja 1934. Nr. 41.

Sąd okręgowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych na posiedzeniu niejawnem dnia 12. maja 1934 r. po wysłuchaniu Prokuratora okręgowego, na mocy §§. 489 i 493 ust. p. k. z r. 1873 orzekł:

I). Zatwierdza sie zarządzoną i wykonaną przez Starostwo powiatowe w Przemyślu dnia 8 maja 1934 r. konfiskatę czasopism „Młody Narodowiec“ Nr. 9 z daty Bielsko 1 maja 1934 r. z powodu treści: 1) artykułu zamieszczonego na stronie 1 pt. „Jak długo“ w ustępie od słowa „Obywateli“ do słowa „siły“ w ustępie od słowa „Niechętnym“ do słowa „policjant“ w ustępie od słów „dla starszych“ do słowa „więziennictwo“ w ustępie od słów „Pożyczka narodowa“ do słowa „cierpliwości“, 2) artykułu zamieszczonego na stronie 2 pt. „Kwiatki sanacyjnej niwy“ w ustępie od słów „cały szereg“ do słowa „powodu“ w ustępie od słowa „Pozatem“ do słowa „czasów“, w ustępie od słów za udział“ do słowa „Haliera“ w ustępie od słów „mógłby pan“ do słów „zjadacze chleba“

II. Zarządza się żniszczenie całego nakładu i wydaje się po myśli §. 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego,

III. Wydaje się odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma nakaz, by orzeczenie powyższe umieścił bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie bez powodów uzasadnienia z tem, że niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w art. 20 ust. druk. z 17. XII. 1862 Nr. 6. Dz. p. p. i zasądzenie na grzywnę za przekroczenie do 400 zł.

U z a s a d n i e n i e

Z uwagi na to, że treść skonfiskowanych ustępów artykułu pod tytułem „Jak długo?“ zawiera znamiona wyst. z art. 170 k. k. i 154 §. 1. k. k. zaś treść skonfiskowanych ustępów artykułu pod tytułem „Kwiatki sanacyjnej niwy“ zawiera znamiona wyst. z art. 170 k. k. należało orzec jak wyżej.

Protokulant: Dr. Nord wr.
Przewodniczący: Poeche wr.

Za zgodność podpis nieczytelny

się podziała „chrześcijańska miłość bliźniego“, dlaczego chytrość i wyzysk zajęły miejsce miłości, litości i solidarności wszystkich warstw? W czyjem interesie jest tolerowanie tego rodzaju niesprawiedliwości? —

Chytrość i wyzysk zapanowały od czasu powstania form wielkiego kapitalizmu międzynarodowego i od czasu powiększenia się wpływów żydowskich w życiu gospod. Któż broni kartelu cementowego przed sądem! Przeczytajcie z uwagą! Obecne czasy gospodarcze, najcięższe, to okres rozkładu sił międzynarodowego kapitalizmu i żydowskiej finansjery. Niezadługo zacznie się nowy okres, ale już na gruzach tych chciwych potęg.

Chrześcijanin zadowala się mniejszym zyskiem, a co ważniejsze nie mając wstrzepionej w swej duszy chytrości, nie spieszy zagarnywać pracy i zysku drugiemu, zostawia miejsce i dla zarobku swojemu bliźniemu. Żyd zaś, dla którego bogiem jest pieniądz, wiecznie się krząta by mieć więcej, jaknajwięcej, by wszystko było jego, a nie kogo innego. Trudno spotkać żyda, któryby, gdy dorobi się pewnego majątku powiedział sobie, dosyć mam, wyżyję do śmierci, niech drugi coś zarobi, i żyć sobie spokojnie z zarobionego przedtem grosza. Ta chęć posiadania jak najwięcej doprowadziła do wytworzenia się wielkiego kapitalizmu, dla którego wreszcie moralność niema żadnego znaczenia. Bogiem moim jest interes, tak powiada kapitalista, a ojczyzna, a naród to nie istnieje. Tam ojczyzna, gdzie zarobek, tam zaś naród, gdzie się mój towar kupuje! Dla takiego człowieka poświęcenie się dla ojczyzny niema żadnego znaczenia. Religja może być dla tłumu, dla prostaczków, ale nie dla nas bogaczy.

Broń Boże, by tego rodzaju system gospodarczy, i pojęcia zawładnęły Polską. Dla nas narodowców nie może to być obojętne. Interes narodu stawiamy najwyżej, a ten interes nakazuje nam popierać całkiem inny kierunek gospodarczy. Swojego czasu czytałem, że rząd stara się podtrzymać wielkie łódzkie fabryki włókiennicze, stara się im o kredyt zagraniczny, myśli o ulgach w podatkach. Fabryki te upadają wskutek konkurencji małych warsztatów i przemysłu chałupniczego. Raczej należałoby się z tego cieszyć i podeprzeć małe warsztaty, a tym wielkim fabrykom zanucić marsz żałobny. Wielkie fabryki — to masy robotników, to ciemny proletarjat, nędza i rozpusta — mn'ejsze warsztaty, to człowiek samodzielny, właściciel w prawdzie mały, ale coś posiadający, gotowy w każdej chwili wesprzeć drugiego, ponieść ofiarę dla państwa, niedający się uwieść różnym płatnym agentom międzynarodówek żydowskich i komunistycznych.

Nasz przyszły front gospodarczy, to mały właściciel. ESEN.

Prawdziwemu Wodzowi Narodu.

. . . a Tyś nam dusze spłonił gorejącym zniczem,
skrzyknąwszy do się Naród w ziemicy piastowej
oto my przed Tobą — Polski budowniczym
stajemy do apelu dziś — Romanie Dmowski
choć niemasz karabinów w stanicy obożnej,
co lawiną wybucha potężniej i groźniej
niż mordercze pociski w metalowych łożach
pod Twą buławą władczą zjednoczeni razem
będziemy nową Polskę od zrębów budować —
ale Ty bądź nam jasnym w przyszłość drogowskazem —
ale Ty nasz wodzu ukochany — prowadź!

WŁODZIMIERZ LEWIK.

Cuchnące kwiatki.

Dnia 2 maja b. r. do domu prezesa Koła S. N. w Nieledwi — kol. W. Zemana, przybyło dwóch posterunkowych P. P. z Milówki i myszkując po mieszkaniu zobaczyli wiszący na ścianie portret p. gen. Hallera. Wówczas post. Wójcik zaczął drwić i szydzić z osoby p. gen. Hallera, używając przy tem takich określeń, których szanujący się człowiek nie może powtarzać! Obecny przy tem komendant posterunku P. P. w Milówce, nietylko nie zwrócił post. Wójcikowi uwagi na niestosowne zachowanie, ale sam zwrócił się do obecnego tamże przypadkowo kol. Wład. Lacha, z pogróżka-

mi, że jak nie przestanie czytać gazet narodowych i urządzi choćby jedno zebranie, to z miejsca zostanie aresztowanym!

W tymsamym dniu późną nocą przybył ów komendant P. P. wraz z post. Wójcikiem, z Milówki do domu koleż. Pauliny Harężówny i rozpoczęli indagację i dopytywanie się, co mówiła koleż. Z. Zawadówna, po swoim powrocie z więzienia wadowickiego? W toku rozmowy koleż. Harężówna, zażądała od obecnych funkcjonarjuszy P. P. przeprowadzenia dochodzeń przeciwko jednemu z organizatorów Związku Rezerwistów, który powiedział w swoim czasie w obecności kilku osób, że Rząd obecny już dawno powinien być na szubienicy! — Tak komendant P. P. jak i post. Wójcik, którzy znani są z tego, że wystarczy żeby ktoś powiedział „Nie kupuj u Żyda“ — a zaraz robią dochodzenia — w tym wypadku ani słyszeć nie chcieli o tem, co mówiła koleż. Harężówna i pomimo nalegań z jej strony nie przyjęli jej słów do wiadomości i nie zapisali podanych przez nią nazwisk świadków.

Możeby tak zwierzchnie Władze pouczyły P. P. w Milówce, że nie wolno jej szydzić z bohaterów narodowych, nie wolno dla błachych powodów wdzierać się nocą do prywatnych mieszkań i tam interesować się plotkami, a natomiast wolno urządzać zebrania, wolno czytać gazety i wolno się organizować, a kto wie, czy po takiej nauce nie znalazłby się i szyld Stron. Nar. skradziony przed paru tygodniami, bo P. P. miałaby więcej czasu na tropienie złodziei.

JANOSIK.

Najbogatszym z ludzi jest człowiek oszczędny, — najuboższym skąpy.

Z ruchu Młodych.

Osiek, pow. Biała. Grupa „Młodych“ przy miejscowem Kole S. N. powstała w Osieku w dniu 15 listopada u. b. r, Na początku liczyła ona 19 członków Jej działalność utrudniały nietylko pewne „znane organizacje“, ale nawet i jednostki, które w Ruchu narodowym widzą swego groźnego wroga! W wirze przeciwności, w przeciągu niecałych 4-ch miesięcy — wzrosła liczba członków **do 42.** — Ten, tak naprawdę ładny — rozwój Grupy „Młodych“ S.N. nie podoba się przedewszystkiem miejscowym kierownikom istniejącego tu koła ludowego, który otrzymując różne „życiodajne“ zastrzyki wiedzić swój suchotniczy żywot. Jak wściekłe psy parskają wokoło zjadliwą pianą oszczerstw i szczekają na członków naszej organizacji! — Nie pomaga i nie pomoże im to jednak wcale, bo „psie głosy nie idą w niebiosy“! . . . My zaś głęboko wierzymy w świętość i słuszność naszej sprawy i nie ma takiej siły, któraby nas mogła zepchnąć z raz obranej drogi!

W dniu 11 lutego mieliśmy u siebie kier. okręg. Grup „Młodych“ S N. kol. red. Zajączka, z Bielska. Obecność Jego u nas zgromadziła na zebranie około 40 czł. Kierownik miejscowej Grupy „Młodych“ kol. T. Kozieł powitał serdecznie przybyłego z Bielska kier. okręg. kol. Red. Zajączka, oraz wszystkich obecnych i udzielił głosu miłemu Gościowi. W dwugodzinnym referacie zobrazował, Red. Zajączek, dzisiejsze polityczne i gospodarcze położenie Polski, oraz omówił program Stron Nar. i rolę „Młodych“ w walce o Wielką Polskę katolicko-narodową. Referat wywarł na członkach jaknajlepsze wrażenie i wszyscy postanowili wiernie trwać pod sztandarem narodowym. Następnie wywiązała się żywa dyskusja, w której zabierali głos, kol. kol. Pilarski, Kozieł, Konior i inni. Odśpiewaniem „Hymnu Młodych“ i hasłem „Młodzi czuwajcie“! zakończono zebranie.

TOMASZ KOZIEŁ.

Obwód makowski. Praca nad uświadomieniem narodowem w obwodzie makowskim, znowu w ostatnim czasie wykazała znaczny postęp. Z początkiem marca powstały nowe Koła S. N. w Juszczynie, Białej k. Makowa Podhal. w Grzechyni i na Makowskiej Górze. Pozatem, oprócz isniejących już oddziałów N. O. K. w Makowie, Białej, i żarnówce, powstały nowe oddziały w Juszczynie, Grzechyni, i drugi oddziały w Makowie. Utworzono też tymczasowy zarząd obw. S. N. w skład, którego weszli, kol. Nikiel, jako prezes obw. S. N., a kol. kol. Kurdas, Bogdan Capek, Bisaga i inni, zaś obw. kier. „Młodych“ S. N. został kol. Stan. Kaleta z Żarnówki. Oprócz pow. wym. duże usługi sprawie narodowej oddaje kol. Jopek Wład. z Białej. Ostatnio w dniu 13 maja odbyły się dwa zebrania — jedno w Makowie, drugie w Białej, z udziałem kol. W Bartyzela z Żywca.

W. B.

Różne.

Robotnikom zatrudnionym przy naprawie drogi w Sopotni Wielkiej, wypłacono za ich pracę zatęchłem żytem w ilości 18 kg. za przepracowany 8-mio godzinny dzień pracy. — Ponieważ jednak jest bieda i głód, więc wielu z robotników zużyło otrzymane żyto na pożywienie dla siebie i swych rodzin. W rezultacie tego kilkanaście dzieci się pochorowało! Czy władze wglądną w tę sprawę — niewiadomo? Mają bowiem wiele pracy z urządzaniem różnych uroczystości, połączonych z „defiladami“ orkiestrą i t. p. —

— — — — — — — — —

W dniu 11 maja w pow. żywieckim zjawiła się większa ilość szarańczy, wywołując swem zjawieniem zrozumiały niepokój i poruszenie wśród ludności, która i bez tego ma dosyć biedy

— — — — — — — — —

W najbliższym czasie ma wyjść rozporządzenie zabraniające noszenie mundurów organizacyjnych wszystkim organizacjom z wyjątkiem Strzelca i Zw. Rezerwistów. Boją się widocznie umundurowanych narodowców i sam widok „jasnych koszul“ przyprawia ich o utratę przytomności! . . .

— — — — — — — — —

WALCZYMY

O WIELKĄ POLSKĘ

Państwo nasze w ostatnim roku wydało o 337·3 milj. zł. więcej, aniżeli miało dochodu w tym samym czasie. A w tym roku, w jednym tylko miesiącu marcu większy był rozchód od dochodu o skromną sumkę... 58 milj. złotych. Czyż taka gospodarka nie doprowadzi do ruiny Państwa Polskiego?

— — — — — — — — —

Tegoroczne nagrody miasta stol. Warszawy przyznano wybitnym członkom polskiej loży masońskiej — Szymonowi Aszkenazemu i L. Krzywickiemu, gdy tymczasem cały szereg naprawdę bardzo zasłużonych Polaków nie może doczekać się nagrody, gdyż nie będąc członkami masonerji, nie uzyskują jej poparcia!

— — — — — — — — —

Kupione odznaczenie. . . Zaczęło się od tego, że poszczególne oddziały Ochot. Straży Pożarnej — otrzymały polecenie od swych Władz — przedstawienia listy kandydatów do odznaczenia. . . Otóż naczelnik Och. Straży Pożarnej, w Porąbce, p. K. K. otrzymał też taki „papier z urzędu“ i nie wiele myśląc podał swoje własne nazwisko jako „najgodniejszego z najgodniejszych“ — do odznaczenia! Odnośne Władze uwzględniły ten wniosek i w czasie zawodów strażackich w Kętach, p. K. K. — ku niezwykłemu zdumieniu swych znajomych, został uroczyście udekorowany odznaczeniem. Po pewnym czasie Zarząd Och. S. Poż. w Porąbce otrzymuje wezwanie do uiszczenia należności za odznakę wydaną p. K. K.! — Zarząd wysłał odpowiedź, że on wogóle ze swej strony nikogo do dekoracji nie przedstawiał, więc też nie będzie płacił za odznaczenie wydane p. K. K. na jego osobiste żądanie. W rezultacie więc skończyło się na tem, że p. K. K. sam musiał zapłacić swoje odznaczenie, na które według zgodnej opinji strażaków niczem sobie nie zasłużył!

— — — — — — — — —

W niedzielę 29 kwietnia, w Międzybrodziu Bialskim, odbyła się uroczystość poświęcenia i w murowania tablicy pamiątkowej ku czci poległych w czasie wielkiej wojny i czasie walk polsko-bolszewickich, oraz poległych w czasie najazdu czeskiego. W uroczystości wzięła udział cała parafja, wraz z miejscowymi organizacjami, jak; Och. S. Poż., S. M. P. męskie i żeńskie, Sokół i t. p. Przybyła też ze sztandarem delegacja Inwalidów z Kóz. — Uroczysta Suma została odprawiona przez ks. kan. J. Zabrzeskiego, zaś kazanie wygłosił ks. kan. Fran. Żak. — Mówił On o miłości Ojczyzny, o bohaterstwie naszych przodków, którzy ochotnie umierali za Polskę na polach bitew i ginęli w śniegach Sybiru, czy w lochach Cytadeli warszawskiej! . . . Przechodząc następnie do omówienia wydarzeń ostatnich czasów, wspomniał też o 95 mieszkańcach Międzybrodzia Bial., którzy zginęli w czasie ostatniej wojennej zawieruchy! . . . — Po nabożeństwie udano się w procesji pod tablicę, tam orkiestra odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła“ ks. kan. J. Zabrzeski dokonał poświęcenia tablicy, następnie ks. kan Fran. Żak, z Kóz — wygłosił okolicznościowe przemówienie, chór S. M P. odśpiewał „W mogile ciemnej“, a przed zakończeniem orkiestra odegrała kilka pieśni pogrzebowych. Na koniec odśpiewano „Boże coś Polskę“.

W całej tej uroczystości nie brali udziału miejscowi strzelcy, kierowani przez p. Kłosińskiego, oraz Zw. Rezerwistów. Dziwne organizacje! ! ! . . .

MIECZYSŁAW CZULAK.

Pióro i mowa nie są kadzielnicą, by nią machać na prawo i na lewo.

J. DZIERZKOWSKI.

3 maj w Międzybrodziu b.

Pogodny czas sprzyjał tegorocznemu obchodowi 3-cio majowemu, jaki odbył się u nas w Międzybrodziu, pow. Biała. O godz. 9·30 wyruszył w stronę kościoła uroczysty pochód, w którym wzięły udział dzieci z miejscowych szkół, organizacje społeczne, jak S. M. P. m. i. i Och. Str. Pożar. „Sokół“ oraz spora liczba ludności. Przed nabożeństwem, ks. kan. J. Zabrzeski wygłosił b. ładne kazanie, o znaczeniu święta narodowego 3 maja. Po skończonem nabożeństwie udano się w pochodzie do Domu Katolickiego, gdzie następnie odbyła się uroczysta akademja. Pierwszą deklamację wygłosiła uczennica 6-tej klasy — Walusiówna. Referat p. t. „Dzień 3 maja — dniem święta Królowej Korony Polskiej“ — wygłosił członek S. M. P. drh. Karol Stwora. Potem deklamowały jeszcze dzieci szkolne: Stan. Pieleszówna, Stan. Klisiówna, L. Grabska, Alojzy Konior, Majdakówna, Dudkówna, Zontek, Kubiin, Wawok, i dwie druchny z S. M P. — prezeska — Majdakówna i drch. Stachurówna. Referaty i deklamacje były przeplatane śpiewem. Na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę“ i „Jeszcze Polska nie zginęła“.

KAROL STWORA.

Zalegając z opłatą prenumeraty za „Młodego Narodowca“ stajesz się gorszym od S A N A T O R A.

Chcesz bronić godności Narodu wstąp do Stronnictwa Narodowego.

Wydawca i Redaktor Naczelny: Edward Zajączek Redaktor Odpowiedzialny: Franciszek Pyclik, Druk. A Błaj, Przemyśl.